

**Wyrok z dnia 24 marca 1999 r.**

**I PKN 641/98**

**Odmowa przywrócenia do pracy ze względu na jego niemożliwość lub niecelowość (art. 45 § 2 KP) wymaga odpowiednich ustaleń faktycznych.**

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 marca 1999 r. sprawy z powództwa Zbigniewa K. przeciwko [...] Szpitalowi Klinicznemu z Polikliniką w W. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 1998 r. [...]

1. z m i e n i ł zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zmienił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy dla Wrocławia-Śródmieście we Wrocławiu z dnia 25 lutego 1997 r. [...] i przywrócił Zbigniewa K. do pracy w [...] Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w W. na poprzednich warunkach,

2. u c h y l i ł zaskarżony wyrok w pozostałej części i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 25 lutego 1997 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieście-Sąd Pracy oddalił powództwo Zbigniewa K. przeciwko [...] Szpitalowi Klinicznemu z Polikliniką w W. o przywrócenie do pracy, wniesione w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 KP. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 5 lipca 1994 r. powód został zatrudniony w pozwanym Szpitalu jako asystent chirurgii, a przedtem przez około 2 lata pracował jako wolontariusz. W 1995 r. rozpoczął specjalizację II stopnia z chirurgii ogólnej. Nie był karany karami regulaminowymi. W czasie od 5 sierpnia do 30 sierpnia 1996 r. powód przebywał na urlopie. Do pracy powinien stawić się dnia 2 września 1996 r. W dniu 1 września

1996 r. powód zawiadomił z zagranicy telefonicznie lekarza dyżurnego, że nie zgłosi się do pracy ze względu na uszkodzenie samochodu, lecz nie określił terminu powrotu. Do pracy stawił się dopiero dnia 9 września 1996 r. Powód wyjechał na urlop do Grecji własnym samochodem, 20-letnim „Fiatem”, który uległ uszkodzeniu dnia 27 sierpnia 1996 r. Naprawa trwała do dnia 2 września 1996 r., po czym powód wsiadł na prom i przyплыnął do Włoch, a stąd drogą lądową (własnym samochodem) wrócił do kraju. Powód miał wykupioną tzw. zieloną kartę oraz kartę asistancje, lecz nie skorzystał z nich, gdyż chciał zmniejszyć wydatki. Wrócił do kraju 7 września 1996 r., lecz nie skontaktował się z pracodawcą.

W świetle tych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że postępowanie powoda stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i uzasadniało rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy. Udając się bowiem w podróż 20-letnim samochodem powinien przewidzieć możliwość jego awarii i odpowiednio zabezpieczyć się przed nią, np. przez wcześniejszy wyjazd do kraju. Poza tym, skoro awaria samochodu miała miejsce dnia 27 sierpnia 1996 r., miał „wiele możliwości, żeby do dnia 02.09.1996 r. wrócić do kraju”. Mógł bowiem skorzystać z wykupionych kart („zielonej” i asistancje), zostawić samochód w warsztacie za granicą i wrócić do kraju innym środkiem lokomocji. Miał również możliwość telefonicznego skontaktowania się z pracodawcą i uzgodnienia terminu powrotu. Skoro tego nie uczynił, pracodawca słusznie uznał jego nieobecność jako samowolne uchylenie się od wykonywania obowiązków pracowniczych.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, rozpoznając apelację powoda, przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe i wyrokiem z dnia 12 czerwca 1998 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 1.316,70 zł z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę i oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd Wojewódzki ustalił, że w dniu 1 września 1996 r. powód zawiadomił telefonicznie z Grecji lekarza dyżurnego Oddziału Chirurgicznego Leona P., że miał awarię samochodu i że czeka na jego naprawę, w związku z czym spóźni się do pracy. Prosił także o przekazanie tej informacji przełożonym. Następnego dnia na odprawie lekarz Leon P. przekazał powyższą informację przełożonym powoda. Kierownik Kliniki doc. Roman J. poinformował o tym fakcie komendanta Janusza A., składając zarazem wniosek o zwolnienie powoda. Powód wrócił do kraju dnia 7 września, tj. w

sobotę, gdyż naprawa jego samochodu nie została wykonana w terminie, a ponadto dopiero dnia 4 września 1996 r. było miejsce na promie płynącym do Włoch. W dniu 9 września 1996 r. powód stawiał się u przełożonego doc. Romana J. w celu wyjaśnienia przyczyn opóźnionego powrotu z urlopu, lecz wyjaśnienia te nie zostały uwzględnione. Otrzymał natomiast pismo stwierdzające zwolnienie go z pracy z dniem 30 sierpnia 1996 r. z powodu porzucenia pracy. Powód obecnie pracuje w Szpitalu MSW w pełnym wymiarze czasu pracy i w Przychodni Rejonowej w wymiarze ½ etatu.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Wojewódzki doszedł do wniosku, że przyczyna niestawienia się powoda do pracy w dniu 2 września 1996 r. była usprawiedliwiona. Była nią awaria samochodu wymagająca naprawy, bez której powód nie mógł samochodem wrócić do kraju. Powrót innym środkiem lokomocji wiązał się ze znacznymi kosztami i ponownym wyjazdem do Grecji po naprawiony samochód. Sąd drugiej instancji podkreślił, że powód telefonicznie zawiadomił lekarza dyżurnego Oddziału Chirurgicznego o przyczynach opóźnionego powrotu, a ten z kolei już następnego dnia, tj. w dniu planowanego powrotu powoda do pracy, zawiadomił o tym jego przełożonego. Po powrocie powód złożył pracodawcy szczegółowe wyjaśnienia udokumentowane rachunkami dotyczącymi naprawy samochodu i biletem na prom, lecz wyjaśnienia te nie zostały przyjęte i uwzględnione. Co więcej, strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę w ostatnim dniu jego urlopu wypoczynkowego i przyjęła jako podstawę porzucenie pracy, czyli zastosowała instytucję prawną nie istniejącą w chwili złożenia oświadczenia mającego rozwiązać stosunek pracy. Jednak Sąd Wojewódzki uznał, że przywrócenie powoda do pracy byłoby niecelowe, skoro ma on nowe zatrudnienie jako lekarz chirurg, zaś u strony pozwanej następuje redukcja etatów.

Od powyższego wyroku powód złożył kasację, w której żądał jego zmiany i przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy wynoszący 3 miesiące, wraz z odsetkami od dnia jego wymagalności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania, wraz z zasądzeniem w każdym przypadku kosztów postępowania za wszystkie instancje. Jako podstawę kasacji wskazał naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 56 § 1 KP, niewłaściwe zastosowanie art. 45 § 2 KP, błędną wykładnię art. 481 § 1 KC w

związku z art. 300 KP. Zarzucił również naruszenie przepisów art. 299, art. 316 § 1 i art. 233 § 1 KPC w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy.

Zdaniem powoda nieuwzględnienie przez Sąd Wojewódzki roszczenia o przywrócenie do pracy, a zasądzenie w jego miejsce odszkodowania, jest nieprawidłowe i narusza art. 56 § 1 KP dlatego, że w postępowaniu dowodowym nie potwierdziła się przyczyna rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Zwolnienie powoda z pracy nastąpiło więc z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów w tym trybie. Wprawdzie art. 45 § 2 KP daje sądowi możliwość zasądzenia odszkodowania w miejsce przywrócenia do pracy wtedy, gdy przywrócenie jest niecelowe, ale wymaga to ustalenia, że w chwili zamknięcia rozprawy pracodawca przeprowadził bądź był w czasie przeprowadzania zmian organizacyjnych powodujących redukcję zatrudnienia i likwidację stanowisk pracy. Okoliczności tej Sąd Wojewódzki nie badał i nie ustalił. Nie miał więc podstaw do uzależnienia rozstrzygnięcia od tego rodzaju przesłanki. Stanowi to rażące naruszenie nie tylko art. 316 § 1 KPC, ale przede wszystkim art. 233 § 1 KPC. Dowolna ocena dowodów dotyczy także aktualnej sytuacji powoda. Sąd Wojewódzki ustalił mianowicie, że „powód obecnie pracuje” w ½ etatu w Przychodni Rejonowej przy ulicy L. w W., podczas gdy zatrudnienie to trwało wcześniej (od stycznia 1995 r.). Ustalił również, że powód jest ponadto zatrudniony na całym etacie w Szpitalu MSWiA w W., lecz nie uwzględnił tego, że jest to zatrudnienie na czas określony, na najgorszych warunkach płacowych, które powód znalazł po 15 miesiącach poszukiwań. W konkluzji skarżący stwierdził, iż skoro Sąd Wojewódzki uznał, że powód nie dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a nie ustalił, że pracodawca przeprowadził bądź był w chwili zamknięcia rozprawy w trakcie przeprowadzania zmian organizacyjnych powodujących ograniczenie zatrudnienia, to jedynym zgodnym z prawem orzeczeniem mogło być przywrócenie do pracy.

Pozwany [...] Szpital Kliniczny z Polikliniką w W. wniósł o oddalenie kasacji i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

Według art. 56 § 1 KP roszczenie o przywrócenie do pracy przysługuje pracownikowi w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o

pracę bez wypowiedzenia bez względu na to, czy naruszenie przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę polega na braku przyczyny uzasadniającej to rozwiązanie, czy też na uchybieniu wymaganom formalnym stawianym temu sposobowi rozwiązania umowy o pracę. Nie ulega jednak wątpliwości, że pozycja procesowa pracownika, co do którego sąd pracy ustalił, że nie dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych jest korzystniejsza, gdyż w zasadzie wyłącza możliwość zgłoszenia przez pracodawcę zarzutu nadużycia przez pracownika prawa podmiotowego (art. 8 KP). Inaczej należy również ocenić pozycję takiego pracownika z punktu widzenia możliwości zastosowania wobec niego art. 45 § 2 KP w związku z art. 56 § 2 KP. Przepis art. 45 § 2 KP stanowi, że sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika przywrócenia do pracy (lub uznania wypowiedzenia za bezskuteczne), gdy ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe; w takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu. Orzecznictwo w sprawach związanych ze stosowaniem art. 45 § 2 KP pokazuje, że częstymi przyczynami nieuwzględnienia roszczeń o przywrócenie do pracy ze względu na przesłankę niecelowości są cechy osobowościowe pracownika, jego konfliktowość, skłócenie z innymi pracownikami lub przełożonymi – o takim nasileniu, że nie sprzyjają one atmosferze pracy i są uciążliwością dla załogi i jej kierownictwa.

W rozpoznawanej sprawie nie można było przypisać pracownikowi takich cech i postępowania. Jak ponadto słusznie uznał Sąd Wojewódzki, powodowi nie można było postawić jakiegokolwiek innego zarzutu związanego z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, a twierdzenie pracodawcy, że „porzucił pracę” okazało się zupełnie bezpodstawne. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że powód, w tak krytycznej sytuacji, w jakiej znalazł się za granicą, uczynił wszystko, by zawiadomić pracodawcę jeszcze przed zakończeniem urlopu o niemożliwości stawienia się do pracy po urlopie i o przyczynach tego stanu rzeczy, a także wykazał prawdziwość przyczyn niestawienia się do pracy (awaria samochodu, niezależny od niego termin naprawy, brak miejsc na promie). Wszystkie powyższe okoliczności ustalił Sąd Wojewódzki, trafnie stwierdzając, że nie pozwalały one przyjąć, iż powód w jakikolwiek sposób naruszył swoje obowiązki pracownicze. Jednocześnie Sąd Wojewódzki, choć przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, nie ustalił bądź też nie ocenił prawidłowo okoliczności mogących wskazywać na niecelowość orzeczenia o przywróceniu powoda do pracy, a przemawiających za zasądzeniem na jego rzecz odszkodowania.

Z analizy tekstu i układu uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że ustalenia Sądu Wojewódzkiego obejmują przyczynę niestawienia się powoda do pracy dnia 2 września 1996 r. i powiązane z tym jego postępowanie, a także ustalenie, że powód obecnie pracuje w wymiarze 1,5 etatu. Z ustaleń natomiast nie wynika, że strona pozwana dokonała ograniczenia zatrudnienia. Nie wynikają również okoliczności z tym związane, takie jak: czas, liczba zwolnionych pracowników i grupy zawodowe objęte redukcją. Jedynie w końcowej części rozważań, niemal w ostatnim zdaniu, Sąd Wojewódzki wspomniał mimochodem, że „u strony pozwanej następuje redukcja etatów”, wobec czego przywrócenie powoda do pracy jest niecelowe.

W tym stanie rzeczy trafny jest zarzut kasacji, że wydanie zaskarżonego wyroku nastąpiło z naruszeniem art. 45 § 2 KC w związku z art. 56 KP. Przepis ten pozwala sądowi pracy nie uwzględnić żądania przywrócenia do pracy i w jego miejsce orzec o odszkodowaniu, lecz tylko wtedy, „jeżeli ustalą”, że przywrócenie do pracy byłoby niecelowe. Zwrot „jeżeli ustalą” użyty w wymienionym przepisie wskazuje jednoznacznie, że przyznanie pracownikowi innego roszczenia niż przez niego wybrane jest wyjątkiem, którego dopuszczalność zależy od ustalenia, że przywrócenie do pracy byłoby niecelowe. Znaczenie pojęcia „ustalą” wymaga więc od sądu przeprowadzenia postępowania dowodowego w odpowiednim zakresie. Nie jest zaś dopuszczalne formułowanie przez sąd ocen jedynie na podstawie twierdzeń stron. Gdyby bowiem ustawodawca dopuścił taką możliwość, zamiast zwrotu „jeżeli ustalą”, użyłby bardziej pojemnego zwrotu, np. „jeżeli uzna”.

Z tego względu skarżący trafnie zarzucił, że w ustalonym przez Sąd Wojewódzki stanie faktycznym przepis art. 45 § 2 KP został wadliwie zastosowany. Powyższej oceny nie może zmienić podniesiony przez Sąd Wojewódzki fakt, że powód obecnie pracuje w wymiarze 1,5 etatu. Tego rodzaju okoliczność nie powoduje bowiem automatycznie niecelowości przywrócenia pracownika do pracy, zwłaszcza gdy nie towarzyszy jej – jak w rozpoznawanej sprawie – wyjaśnienie, w jakim wymiarze czasu pracował przed zwolnieniem oraz na jakich warunkach podjął inną pracę, a zwłaszcza, czy jest to zatrudnienie na czas nie określony, na jakim stanowisku i za jakim wynagrodzeniem. Niecelowość wydania przez sąd orzeczenia o przywróceniu do pracy, o której stanowi art. 45 § 2 KP, obejmuje bowiem różnorodne stany faktycznie. Wśród nich nie można pominąć takiej sytuacji, gdy pracownik na skutek własnych starań lub propozycji innego pracodawcy uzyska satysfakcjonującą go i

dobrze płatną stałą pracę, która sprawi, że przywrócenie go do pracy może okazać się niecelowe.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy dojść do wniosku, że powstały w sprawie warunki do zmiany zaskarżonego wyroku stosownie do art. 393<sup>15</sup> KPC i do orzeczenia o przywróceniu powoda do pracy. Zbędne tym samym stało się rozważanie zawartych w kasacji zarzutów natury procesowej. Skoro bowiem ustalenia dotyczące przyczyn rozwiązania stosunku pracy są prawidłowe, a zaskarżony wyrok naruszył tylko przepisy prawa materialnego, to taki stan rzeczy uzasadnia w zakresie przywrócenia do pracy wydanie przez Sąd Najwyższy orzeczenia co do istoty sprawy. Konieczne natomiast stało się uchylene zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację, w której mieści się oddalenie żądania o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Co do wysokości tego żądania Sądy obu instancji nie poczyniły bowiem żadnych ustaleń. Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowi art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

=====